

18  
30

Do Biura Historycznego  
w miejscu  
ul. Otwocka Nr. 3 pok. Nr. 8

W uzupełnieniu notatki swej, złożonej w dniu 5.5 r.b. podaje poniższe dane dotyczące zbrodni niemieckich dokonywanych w Obozie Koncentracji w Oświęcimiu na oficerach i żołnierzach rosyjskich - jeńcach wojennych.

1/ W miesiącu lipcu czy też w sierpniu 1941 r. przywieziono pierwszy transport jeńców wojennych z pod Lwowa w ilości około 700-900 osób. Byli to oficerowie i żołnierze sowieccy. Wg. zaś wiadomości podawanych przez dozorców niemieckich - "Capos", byli to "komisarze sowieccy."

Jeńców tych wymordowano w ciągu pół dnia t.j. od godz. 7 r. do 13 pp. w sposób następujący: Przeprowadzono ich za obóz w pobliżu magazynów, na polane częściowo zalesioną i tam kazano rzekomo pracować w sposób najbardziej wyrafinowany i okrutny, przy karczowaniu pniów, przewożeniu ziemi i kopaniu dołów. Praca ta odbywała się przy strasznym biciu kijami i kolbami. Do tego celu użytych było wiele czynie esesmani. Po doprowadzeniu w/w jeńców do całkowitego wyczerpania i załamania się, dobijano ich, bądź też zakopywano żywcem do przygotowanych dołów. Następnie urządzano t.zw. bębienie jeńców - brano ich za nogi i ręce, uderzano krzyżem o kozły, łamano kregosłup i niedobitego człowieka wazucano do dołu.

w ten sposób wymordowali w szyskkich jeńców, przywiezionych w tym transporcie.

2/ zrobiono komora gazowa. W dniu 3 ew. 5.9.41 r. z przygotowanego bloku kaźnego /Blok 13/ w nocy zniesiono ze szpitala wszystkich więźniów polskich - ciężko chorych w liczbie 300-400 osób. Pozostawiono ich tak bez powietrza do rana, ludzie ci z braku powietrza dusili się i większość ich zmarła, nie doczekawszy się lekkiej śmierci. Nad ranem przywieziono transport jeńców sowieckich w liczbie 1500 osób, rozebrano ich do naga i popędzono do tego 13 baraku rzekomo do kąpieli; zamknięto i puszczono przez instalacje centralnego ogrzewania gazy duszące. /jeden blok, który 9999999999 był ogrzewany i posiadał centralne ogrzewanie/ W ten sposób zakończył życie 2-gi transport jeńców wojennych.

Trupy wywożono i zakopywano w terenie obozu przez szereg dni kładąc po 500 osób w doły; do tych czynności użyto więźniów polskich.

3/ Od października do grudnia 41 r. przywieziono przeszło 17.000 jeńców wojennych w wieku od 1.16-26. byli to Rosjanie i Polacy /Polaków w przybliżeniu 5 %/ Jeńców tych wymordowano chłodem i głodem. Trzymano ich w baraku bez okien. Spali nago bez okrycia na podłodze betonowej. Ubrania im zabrano rzekomo do odwszenia, "odwszenie" to trwało przeszło trzy tygodnie. Jakiś noc jeńców uciszano psami, sprowadzonymi esesmanami. W ten sposób likwidowano jeżdzących ludzi z głodu i chłodu.

Szczegóły zbrodni dokonanych na jeńcach wojennych mogę opowiedzieć osobiście na ządanie odpowiednich władz.

Zbrodni niemieckich, dokonywanych na Polakach, Żydach i Księżach katolickich w okresie swego pobytu t. j. w okresie powstawania obozu /15.6. 1940 r./ nie opisuję, gdyż przypuszczam, iż powołana Komisja do badania zbrodni niemieckich ma już cały materiał. Tym bardziej, iż w skład Komisji wchodzi Obywatel H. Świątkowski, Min. Sprawiedliwości, z którym równocześnie ja byłem i razem byliśmy na jednym bloku, a więc jego uwagi mogły być dublowane przeze mnie. / Ob. Świątkowski został zwolniony w 1940 r., ja zaś w 1942 roku /

O ile Biuro Historyczne uważałoby za wskazane ogłosić powyższe <sup>wyrażeni</sup> prasie  
✓ proszę to uczynić, upoważniam również do ew. korekty z podaniem autora  
"Wł.W.Nr.2695"

Jednocześnie zapytuję uprzejmie, czy istnieje na terenie Warszawy  
Związek ew. Stowarzyszenie b. więźniów politycznych? Wiem, że w Krakowie  
powstał już Związek, zorganizowany przez Obywatela Kuryłowicza, b. więźnia  
z Oswiecimia.

[ Odpowiedź w powyższej sprawie proszę skierować p.a. Nowogrodzka  
Nr.49 ~~Warszawa~~ "Wzajemna Pomoc"

Warszawa dnia 17 maja 1945 roku

  
/Wł. Walczak